

Dorota Urzyńska

Socjaliści Ruchu Mas Pracujących Wolność Równość, Niepodległość (WRN) w wyzwolonej Polsce

Słupskie Studia Historyczne 2, 75-90

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dorota URZYŃSKA

WSP Ślupsk

Socjaliści Ruchu Mas Pracujących Wolność, Równość, Niepodległość (WRN) w wyzwolonej Polsce

Powstała jesienią 1939 r. partia socjalistyczna pod nazwą Ruch Mas Pracujących Polski Wolność, Równość, Niepodległość (WRN) istniała w latach wojny i okupacji. Dnia 6 lipca 1945 r. przerwała podziemną działalność i przeszła do jawnej pracy politycznej¹. Kilka dni później, dnia 13 lipca Centralny Komitet Wykonawczy (CKW) WRN podjął decyzję o rozwiązaniu organizacji.

Z. Żuławski, przedwojenny przewodniczący Rady Naczelnej PPS, stał się mediatorem zjednoczenia polskiego ruchu socjalistycznego. W lipcu 1945 r. przy współudziale: D. Kłuszyńskiej, A. Szczerkowskiego, M. Nowickiego i S. Garlickiego prowadził rozmowy z przedstawicielami nowej Polskiej Partii Socjalistycznej – partii utworzonej 10 września 1944 r. w Lublinie. Efektem tych rozmów było przygotowanie umowy w myśl której działacze WRN zobowiązali się poprzeć Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej i uznać nowe kierownictwo PPS². W zamian za udzielone poparcie część z nich miała być włączona do Rady Naczelnej PPS oraz do Krajowej Rady Narodowej³.

¹ *Proces romantyków socjalizmu*, „Prawo i Życie”, nr 12 z 25.III.1989.

² J. Tomicki: *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948*, Warszawa 1983, s. 454; Z. Żuławski: *Od sanacji do PRL*, Chicago 1983, s. 76–77.

³ W umowie przewidywano, że w skład Rady Naczelnej PPS wejdą następujące osoby: A. Bień, Z. Bocian, L. Cohn, S. Garlicki, D. Kłuszyńska, A. Krieger, W. Markowski, M. Nowicki, S. Rzeźnik, A. Szczerkowski, W. Szczucki, S. Wilczyński, L. Woliniowska, A. Zdanowski i Z. Żuławski. Natomiast w skład Krajowej Rady Narodowej miały wejść takie osoby jak: A. Bień, S. Garlicki, A. Krieger, W. Markowski, M. Nowicki, S. Rzeźnik, A. Szczerkowski, W. Szczucki i A. Zdanowski. Patrz: Z. Żuławski, „*Od sanacji ...*”, cyt. wyd., s. 77, J. Tomnicki, *Polska ...*, cyt. wyd., s. 454.

Wspomniana umowa została zatwierdzona przez socjalistów z WRN, którzy dostrzegli w niej możliwości uczestnictwa w życiu politycznym wyzwolonej Polski. Niestety dokumentu tego nie ratyfikował CKW nowej PPS, a szczególnie krytycznie wobec niego ustosunkowali się. F. Baranowski, S. Matuszewski, S. Skowroński i H. Świątkowski⁴.

Dotychczasowe rozmowy Z. Żuławskiego z grupą kierowniczą nowej PPS zakończyły się całkowitym niepowodzeniem. Czołowi działacze tej partii byli bowiem przeciwni włączeniu do szeregów PPS socjalistów z WRN jako zwartej grupy. Skłonni byli przyjmować do partii w sposób indywidualny jedynie niektórych działaczy socjalistycznych. Z. Żuławski, nie godząc się na taki sposób doboru członków do PPS, podjął próbę powołania i zalegalizowania Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej (PPSD). PPSD miała być organizacją socjalistyczną i niezależną od PPR i PPS. Jednak władze państwowe odmówiły jej zarejestrowania. W tej sytuacji – napisał w swych wspomnieniach przedwojenny przewodniczący Rady Naczelnej PPS – „byliśmy bezsilni”. „Równocześnie prasa rządowa i „demokratyczna” – stwierdził Z. Żuławski – napadła na nas jako na „rozbijaczy i niedobitki WRN”, nazywając naszą akcję „antyrobotniczą, reakcją i pseudosocjalistyczną”, a UB rozpoczął przeciwko podpisanym śledztwo o tworzenie „nielegalnej organizacji”⁵.

Nic więc dziwnego, że wśród socjalistów z WRN zrodziło się zrozumiałe rozczarowanie i rozgoryczenie. Wielu z nich zamierzało kontynuować w powojennej Polsce swą działalność polityczną, ale niektórym socjalistom ówczesne władze państwowe zamknęły na zawsze drogę aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym kraju.

Przedmiotem poniższego artykułu jest przedstawienie powojennych losów wybranych działaczy WRN, ich postaw i działalności. Szczupłe ramy tego artykułu nie pozwalają na szczegółowe zaprezentowanie wszystkich z nich. Artykuł obejmuje okres od 1945 r. tj. od chwili zakończenia działań wojennych i rozwiązanie partii WRN do 1950 r., czyli daty śmierci jednego ze współtwórców WRN i jej czołowego działacza – K. Pużaka.

⁴ J. Tomicki, *Polska ...*, cyt. wyd., s. 455, Z. Żuławski, *Od sanacji ...*, cyt. wyd., s. 78.

⁵ Z. Żuławski, *Od sanacji ...*, cyt. wyd., s. 79.

Niektórzy socjaliści z WRN wyrazili chęć wstąpienia do utworzonej w 1944 r. PPS. W rezultacie do partii tej zostali indywidualnie przyjęci m.in. Aleksy Bień, Ludwik Cohn, Wincenty Markowski i Antoni Zdanowski. Dostrzegali oni poważne różnice pomiędzy WRN a nowo powstałą PPS. Rozbieżności te dotyczyły głównie założeń programowych obu ugrupowań socjalistycznych, sposobu pojmowania demokracji, wolności prasy i słowa oraz celowości powołania bloku wyborczego⁶. Uważali jednak, że działając w PPS dokonają zmiany charakteru tej organizacji i przekształcą ją w socjalistyczną i niezależną od PPR partię. Liczyli więc na walkę wewnątrzpartyjną, zmieniającą dotychczasowy wizerunek PPS. Niestety koncepcje te zostały całkowicie przekreślone.

W powojennej Polsce wraz z upływem lat narastały represje, które dotyczyły wielu osób przeciwstawiających się w jakikolwiek sposób aktualnej linii politycznej władz państwowych i partyjnych. Samodzielny sposób myślenia i wyrażania własnych poglądów, odbiegających niejednokrotnie od przyjętego kanonu, był napiętnowany i krytykowany. Głoszenie haseł o demokracji i wolności oddalało się coraz bardziej od rzeczywistości i stawało się fikcją. Dlatego też przekonanie socjalistów, że poprzez walkę parlamentarną i wewnątrzpartyjną można kształtować życie polityczne w Polsce uległo dezaktualizacji.

W 1946 r. nie przyjmowano do PPS dawnych przedwojennych jej członków, ograniczano ich liczbę w Radzie Naczelnej. Z. Żuławski wspominał, że władze państwowe nie pozwalały wielu socjalistom na szerzenie własnych poglądów. „Nie wolno nam było pisać – stwierdził dalej Z. Żuławski – co myślimy” a „starych pepeesowców bojkotowano”⁷

Natomiast tych działaczy WRN, których włączono w 1945 r. do struktur PPS zaczęto usuwać z jej szeregów. Aleksy Bień, przedwojenny przewodniczący Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS Zagłębia Dąbrowskiego i jeden z organizatorów konspiracyjnej organizacji sabotażowo-dywerysyjnej „Okrzeja-Odra”, wstąpił w 1945 r. do PPS i został członkiem Wojewódzkiego Komitetu tej partii w Katowicach.

⁶ *Tamże*, s. 79.

⁷ *Tamże*, s. 83.

Kandydował z ramienia PPS w wyborach parlamentarnych 19 stycznia 1947 r. i zdobył mandat poselski. W październiku 1948 r. został jednak usunięty z partii a w miesiąc później zwolniono go również z pracy w Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie. Tak więc od listopada 1948 r. do lipca 1951 r. pozostawał bez pracy zawodowej⁸.

Podczas przeprowadzania akcji „oczyszczania” PPS i usuwania z jej szeregów „niewygodnych” socjalistów z WRN szczególnie surowo potraktowano Antoniego Zdanowskiego. Był on znany działaczem klasowego ruchu zawodowego w okresie międzywojennym i bliskim współpracownikiem Z. Żuławskiego. W 1943 r. wszedł w skład centralnego kierownictwa WRN i zorganizował w ramach tej partii Wydział Zawodowy⁹. Po zakończeniu wojny poparł wysiłki podejmowane przez Z. Żuławskiego na rzecz porozumienia pomiędzy WRN a PPS E. Osóbki-Morawskiego i S. Szwalbego. Po nieudanej próbie zalegalizowania PPSD wszedł w grudniu 1945 r. do PPS. Miał być też dokooptowany do Rady Naczelnej PPS, ale jego kandydaturę odrzuciło obradujące w dniach 31 marca – 1 kwietnia 1946 r. w Warszawie plenum Rady¹⁰.

W czasie pierwszych powojennych wyborów do Sejmu Ustawodawczego kandydował wspólnie z Z. Żuławskim z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) i niezależnych socjalistów. Wkrótce jego kandydatura została wykreślona z listy przez Okręgowe Komisje Wyborcze Warszawy i Łodzi pod zarzutem rzekomej współpracy A. Zdanowskiego z Niemcami podczas okupacji i zbyt małej aktywności w walce z okupantem hitlerowskim.

A. Zdanowski uważał, że będzie mógł włączyć się w nurt legalnego życia politycznego i w ramach PPS walczyć o samodzielność ruchu socjalistycznego. Ale w rozmowach z przedstawicielami PPS popełnił – zdaniem A. Czystowskiego – błąd. Poinformował ich bowiem o prawdziwym stanie organizacyjnym partii WRN, co z kolei wywołało

⁸ A. Bień: *Wspomnienia lata 1939–1945* (maszynopis). Archiwum Akt Nowych Oddział VI „Archiwum Lewicy Polskiej” (AAN Oddz. VI), 461, s. 107; Z. Bień: *Życiorys*, AAN Oddz. VI, 461, s. 1–3.

⁹ Informacje A. Czystowskiego z dn. 22.II.1979 r. dotycząca A. Zdanowskiego, Redakcja słownika biograficznego działaczy polskiego ruchu robotniczego w Muzeum Ruchów Niepodległościowych i Społecznych (Warszawa).

¹⁰ A. Pacholczykowa: *Biogram Antoniego Zdanowskiego, maszynopis w redakcji słownika biograficznego działaczy polskiego ruchu robotniczego*, s. 8.

wśród nich niepokój i obawę. Zdawali sobie sprawę z możliwości przeniknięcia wielu socjalistów z WRN do struktur PPS i obsadzenia stanowisk centralnych. W obawie przed tym wewnętrznym „rozsadzeniem PPS” – argumentował dalej A. Czystowski – przedsięwzięto środki zapobiegawcze w tym m.in. eliminację z pepeesowskich szeregów wielu jej dotychczasowych członków. A. Zdanowski – według A. Czystowskiego – w przygotowanej przez władze WRN sieci dublerów, czyli ludzi zastępujących kierownictwo partii w przypadku aresztowań, był dublerem Z. Zaremby. Zajmował się ponadto sprawami organizacyjnymi WRN i stąd też dysponował danymi o tej partii¹¹.

Najprawdopodobniej fakt ten zadecydował o aresztowaniu A. Zdanowskiego w czerwcu bądź w lipcu 1947 r.¹². Chciano bowiem uzyskać od niego informacje o WRN, o jej archiwach, działalności w okresie wojny i okupacji. Po zaaresztowaniu A. Zdanowski przebywał przez kilka dni w więzieniu przy ulicy Koszykowej w Warszawie, a następnie w celi pojedynczej XI Oddziału więzienia mokotowskiego. Przesłuchania odbywały się często i cechowały się szczególną brutalnością. Presja, której został poddany w więzieniu A. Zdanowski osłabiła jego odporność i wytrzymałość psychiczną. W konsekwencji nastąpiła depresja i ogólne poruszenie stanu zdrowia. Po upływie około dziewięciu miesięcy więzienia A. Zdanowski był już bardzo schorowanym i załamany psychicznie człowiekiem. Plk J. Różański, dowiedziawszy się od więziennego lekarza, że A. Zdanowski nie przeżyje dłużej niż trzy dni postanowił zwolnić tego wybitnego działacza ruchu zawodowego. Powiadomił żonę – Marię Zdanowską, aby przyjechała po męża i zabrała go do domu¹³. W domu był on jednak nieprzytomny i po kilku dniach umarł w malignie. Z. Zaremba napisał o A. Zdanowskim, że w tych ostatnich dniach wciąż nieprzytomnie wykrzykiwał, iż o niczym

¹¹ Informacja A. Czystowskiego z dn. 22.II.1979 r., *cyt. wyd.*

¹² S. Stamirowski w artykule podkreślił, że A. Zdanowski został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa w czerwcu 1947 r. „pod pozorem wykrycia „kierowniczego centrum WRN”. Patrz: S. Stamirowski: *Jak umierał Zdanowski*, „Robotnik” (Londyn), nr 3 z III 1958 r. Natomiast A. Pacholczykowa w biogramie A. Zdanowskiego napisała, że został zaaresztowany dnia 16 lipca 1947 r. i „oskarżony o udział „w spisku WRN”. Patrz: A. Pacholczykowa, *Biogram*, *cyt. wyd.*, s. 8.

¹³ S. Stamirowski: *Jak umierał Zdanowski*, „Robotnik” (Londyn) nr 3 z III 1958 r.

nic nie wie i nikogo nie znał. „W dogasającej duszy – stwierdził dalej Z. Zaremba – kołatały się widocznie ostatnie echa straszliwych rozmów z bezpieką”¹⁴.

W lutym 1948 r. po ciężkim śledztwie zwolniono A. Zdanowskiego ale w stanie już agonicznym. W kilka dni później zmarł w Warszawie i został pochowany na Powązkach. W ten sposób stracono bezpowrotnie jednego z czołowych działaczy związkowych i spółdzielczych oraz uczestnika wojny hiszpańskiej z lat 1936–1939.

Represjonowano także i innych socjalistów z WRN. Zaaresztowano Stefana Zbrożnę, który w czasie okupacji pełnił funkcję zastępcy Okręgowego Delegata Rządu w Warszawie i kierownika Wydziału Samorządowego partii WRN¹⁵. Był on więziony osiem lat¹⁶, a po zwolnieniu nie wrócił już do działalności politycznej.

Zaaresztowano także rodzinę Antoniego Pajdaka, komendanta Milicji WRN, a w okresie wojny zastępcy Delegata Rządu na Kraj i ministra w Krajowej Radzie Ministrów. On sam został dnia 27 marca 1945 r. w Pruszkowie podstępnie zatrzymany wraz z innymi przedstawicielami polskiego podziemnego rządu i parlamentu. Przewieziony samolotem do Moskwy przebywał najpierw w więzieniu na Łubiance, później w Butrykach, a następnie został zesłany na Syberię. Do Polski powrócił dopiero w sierpniu 1955 r.

Natomiast żona A. Pajdaka, po wyzwoleniu Polski, podjęła pracę jako nauczycielka w Robotniczym Towarzystwie Przyjaciół Dzieci w Krakowie. Dnia 3 listopada 1947 r. została wraz z córką zaaresztowana w Krakowie przez władze bezpieczeństwa. W więzieniu przebywała zaledwie 12 dni. Wkrótce UB oznajmiło krewnym, że Janina Pajdakowa popełniła samobójstwo¹⁷. Niektórzy z działaczy WRN w tym Z. Zaremba wskazali funkcjonariuszy UB jako bezpośrednich sprawców jej nagłej i niewyjaśnionej śmierci, a nazwisko J. Pajdakowej umieszczono na liście ofiar terroru PRL¹⁸.

¹⁴ Tamże; Z. Zaremba: *Wojna i konspiracja*, Londyn 1957, s. 280.

¹⁵ K. Pużak: *Wspomnienia 1939–1945*, Gdańsk 1989, s. 48–49; J. J. Lipski: *Stefan Zbrożyna 1892–1971*, „Więź”, nr 5 z V 1972.

¹⁶ W. Czapska-Jordan: „WRN PPS pod okupacją niemiecką 1939–1945”, Londyn 1976, s. 39.

¹⁷ Janina Pajdakowa: *Światło. Zbiór artykułów i rozpraw* pod redakcją A. Ciołkosza i Z. Zaremby, Paryż 1948, z. III–IV, s. 41.

¹⁸ Z. Zaremba: *Lista PPS*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1964, z. VI, s. 15

Większość działaczy i członków partii WRN była niesłusznie represjonowana w powojennej Polsce przez ówczesne władze bezpieczeństwa. Niejednokrotnie wysuwano wobec nich wręcz absurdalne zarzuty, nie odpowiadające rzeczywistości. Na szczególną uwagę zasługuje proces sądowy czołowych socjalistów z WRN, który odbył się w Warszawie w dniach od 5 listopada do 19 listopada 1948 r. Miał on na celu usunięcie z życia publicznego wybitnych socjalistów, opozycyjnie nastawionych do ówczesnych władz państwowo-partyjnych i do kierunku realizowanej po wojnie polityki.

W nocy z 4 na 5 czerwca 1947 r. został zaaresztowany w swym mieszkaniu w Warszawie współtwórca Ruchu Mas Pracujących Polski – Kazimierz Pużak¹⁹. Po powrocie do kraju w listopadzie 1945 r. nie prowadził już żadnej działalności politycznej. Był jednak znaną osobą wśród polskich działaczy ruchu socjalistycznego. Można stwierdzić, że był on legendą ruchu robotniczego. K. Pużak wstąpił do PPS już w 1904 r. i związał się z Wydziałem Bojowym tej organizacji. Wykonał w 1909 r. wyrok śmierci na prowokatorze Edmundzie Tarantowiczu²⁰. W dwa lata później został K. Pużak zaaresztowany i skazany na osiem lat więzienia. Karę odbywał najpierw w więzieniu w Piotrkowie, a następnie w twierdzy Szlisselburskiej. W Szlisselburgu przebywał od 1915 r. do chwili wybuchu rosyjskiej rewolucji lutowej 1917 r. Komitet Rewolucyjny Szlisselburga uwolnił K. Pużaka w dniu 12 marca 1917 r.²¹. Za działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości został K. Pużak, na mocy zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, odznaczony dnia 21 kwietnia 1937 r. Krzyżem Niepodległości z Mieczami²².

Niewątpliwie był więc człowiekiem, dysponującym poważnym autorytetem i cieszącym się uznaniem pośród innych działaczy robotniczych.

¹⁹ Relacja córki Kazimierza Pużaka-Marii Sobczyńskiej udzielona piszącemu.

²⁰ S. Przerębski, E. Raduński: *Biogram Kazimierza Pużaka*. W: „Polski słownik biograficzny”. T. XXIX, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, s. 506; Z. Zaremba, Kazimierz Pużak, Paryż 1950, s. 3.

²¹ Zaświadczenia Rewolucyjnego Komitetu Wykonawczego Szlisselburga o zwolnieniu Kazimierza Pużaka z twierdzy Szlisselburskiej. Dokument ten został udostępniony piszącemu przez córkę K. Pużaka - Marię Sobczyńską.

²² Dokument o odznaczeniu K. Pużaka Krzyżem Niepodległości z Mieczami został udostępniony piszącemu przez córkę K. Pużaka - Marię Sobczyńską.

Jego osoba, doświadczenie i rola jaką odegrał dla polskiego ruchu socjalistycznego oraz niepodległości Polski sprawiła, że postanowiono w sposób celowy i zamierzony usunąć tego wieloletniego sekretarza PPS z życia publicznego kraju. Zaaresztowanego K. Pużaka oskarżono o to, że „w okresie od listopada 1945 r. do dnia 5 czerwca 1947 r. na terenie Polski, w zamiarze zmiany przemocą ludowo-demokratycznego ustroju Państwa Polskiego oraz usunięcia ustanowionych organów władzy zwierzchniej Narodu, przedsięwziął działanie, zmierzające ku urzeczywistnieniu tego zamiaru przez to, iż brał udział w nielegalnej organizacji „Wolność-Równość-Niepodległość”, pełniąc w niej funkcję przewodniczącego władz kierowniczych tzw. „Krajowego Ośrodka”²³.

Oskarżono więc K. Pużaka o podjęcie przygotowań do obalenia przemocą nowego ustroju powojennego Państwa Polskiego oraz o działania zmierzające do usunięcia aktualnej władzy. Zarzucono mu popełnienie przestępstwa z art. 86 § 2 i § 1 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego (KKWP). Należy podkreślić, że z tego samego artykułu i paragrafu KKWP byli również sądzeni pozostali czołowi działacze WRN, zaaresztowani wspólnie z K. Pużakiem w maju i czerwcu 1947 r.²⁴ W czerwcu 1947 r. został aresztowany przez władze bezpieczeństwa Józef Dziegielewski, przedwojenny działacz PPS i poseł z okręgu Pińsk oraz członek centralnego kierownictwa WRN w czasie okupacji.

Natomiast Tadeusza Szturm de Sztrema aresztowano w maju 1947. Podczas wojny należał on do WRN i zajmował się dywersją Gwardii Ludowej WRN. Kierował też komórką wydawania fałszywych dowodów osobistych, bądź metryk urodzenie głównie dla osób pochodzenia żydowskiego²⁵.

Kolejnym działaczem WRN, zaaresztowanym w maju 1947 r. był Ludwik Cohn. W okresie wojny przebywał on w niemieckich obozach

²³ Akt oskarżenia przeciwko Kazimierzowi Pużakowi, Akta sprawy Kazimierza Pużaka i innych SR 1375/48. T.V, Sąd Wojewódzki w Warszawie. Wydział IV Karny.

²⁴ *Tamże*. Artykuł 86 KKWP stanowił: „§ 1. Kto usiłuje przemocą usunąć ustanowione organa władzy zwierzchniej Narodu albo zagarnąć ich władzę, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci”. „§ 2. Kto usiłuje przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci”. Patrz: M. Turlejska: *Te pokolenia żałobami czarne ...*, Warszawa 1990, s. 101.

²⁵ A. Leinwand: *Tadeusz Szturm de Sztrem*, Warszawa 1987, s. 125.

jenieckich, a po powrocie do kraju w lutym 1945 r. nawiązał kontakty z partią WRN i jej leaderami – K. Pużakiem i Z. Zarembą²⁶. Poparł też zabiegi podejmowane w lipcu i październiku 1945 r. przez Z. Żuławskiego. Podobnie jak Z. Żuławski skłaniał się ku porozumieniu i współpracy z nowo powstałą PPS. Pomimo, że był zwolennikiem współdziałania z PPS i uczestniczył w marcu 1946 r. w posiedzeniu jej Rady Naczelnej²⁷ został przez UB osadzony w więzieniu.

Pozostałymi aresztowanymi socjalistami byli: Feliks Misiorowski i Wiktor Krawczyk. Pierwszy z nich został aresztowany w grudniu 1946 r., drugi w czerwcu 1947 r.²⁸

W dniu 5 listopada 1948 r. w Warszawie o godzinie 9.20 rozpoczął się proces sądowy przeciwko byłym przywódcom i działaczom WRN – Kazimierzowi Pużakowi, Józefowi Dziegielewskiemu, Ludwikowi Cohnowi, Tadeuszowi Szturm de Sztremowi, Feliksowi Misiorowskiemu i Wiktorowi Krawczykowi. Sądził ich Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie w składzie: przewodniczący ppłk Władysław Stasica, sędzia wojskowy kpt. Roman Różański i ławnik mjr Napoleon Czesnak. Oskarżycielami byli dwaj prokuratorzy wojskowi – płk Stanisław Zarakowski i płk Oskar Karliner. Natomiast obrońcami aresztowanych socjalistów byli adwokaci: mec. Marian Niedzielski (bronił K. Pużaka), mec. Edward Rettinger (bronił J. Dziegielewskiego), mec. Mieczysław Maślanko (bronił T. Szturm de Sztrema i L. Cohna), mec. Marian Wagner (bronił F. Misiorowskiego) i mec. Jan Palatyński (bronił W. Krawczyka)²⁹.

Podczas procesu zeznawali wszyscy oskarżeni działacze WRN. Należy zwrócić szczególną uwagę na ich postawę w toku rozprawy. K. Pużak nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów, nie składał obszernych wyjaśnień, a jego wypowiedzi były niezwykle lakoniczne. W swej ostatniej wypowiedzi w dniu 15 listopada 1948 r. słusznie podkreślił, że trwająca rozprawa nie jest „kryminalną” ani „nawet polityczną”. Natomiast jest ona „międzypartyjną” i „w normalnych

²⁶ T. Jabłoński: *Biogram Ludwika Cohna*. W: „Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego”, cyt. wyd., T. I, s. 448.

²⁷ *Tamże*.

²⁸ Akt oskarżenia ..., cyt. wyd.

²⁹ Akta sprawy Kazimierza Pużaka i innych, cyt. wyd., T. XII, s. 2.

czasach – stwierdził K. Pużak – byłyby treścią dyskusji międzypartyjnej na równych prawach i Sąd nie miałby nic do czynienia”. „Ale stało się tak, że wytoczono sprawę ściśle międzypartyjną – podkreślił dalej – taktyki partyjnej, poglądów partyjnych przed kratki sądowe”³⁰. „Ja – oznajmił K. Pużak – nie myślę zmieniać swego poglądu”, który kształtował się „u mnie w ciągu dziesiątków lat i nie mówiąc patetycznie, w tej chwili gdy stoję nad grobem, byłoby naprawdę nie do uwierzenia i panu prokuratorowi i Sądowi, że zmiana poglądów dokonała się w sposób naturalny i „dlatego pan prokurator daruje, że na te jego zarzuty, które mnie obdarły ze wszystkiego, na te zarzuty nie odpowiem”³¹.

Z kolei F. Misiorowski w sposób odmienny od K. Pużaka składał wyjaśnienia w czasie rozprawy w dniu 9 listopada 1948 r. Podkreślił on zagrożenie Polski, ZSRR i innych państw demokracji ludowej przez imperializm amerykański, „który chce uzależnić od siebie gospodarczo i politycznie cały świat”. Akcentował szkodliwość dla Polski Ludowej grup bądź osób przebywających na emigracji. Natomiast grupy socjalistyczne istniejące w kraju a reprezentujące idee socjalizmu reformistycznego określił jako „narzędzia reakcji”, gdyż „przeciwstawiają się dokonaniu dzieła zjednoczenia klasy robotniczej i budowy socjalizmu”³². L. Cohn przyznał się także do winy i stwierdził, że jego działalność w WRN była błędem.

Można więc stwierdzić, że niektórzy z oskarżonych socjalistów podczas procesu sądowego załamali się psychicznie, zmienili własne poglądy i przyznali się do działalności w nielegalnej WRN. Należy jednak zaznaczyć, że WRN nie była organizacją nielegalną. W lipcu 1945 r. podjęła przecież działania zmierzające do przerwania podziemnej działalności.

W dniu 19 listopada 1948 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok, w którym orzekł winę zaaresztowanych działaczy WRN i uznał ich winnych dokonania przestępstwa z art. 86 § 2 i § 1 KKWP. Zostali oni skazani na karę wieloletniego więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat oraz na

³⁰ *Tamże*, T. XIII, s. 549–550.

³¹ *Tamże*, s. 550.

³² *Tamże*, T. XII, s. 257–259.

przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. K. Pużak został skazany na 10 lat więzienia. W myśl ustawy o amnestii z 1947 r. wymiar ten złagodzono o połowę czyli do 5 lat więzienia. J. Dzięgielewskiego skazano na karę więzienia przez 9 lat, zredukowaną również o połowę tj. do 4 lat i 6 miesięcy. Taką samą karę więzienia wymierzono W. Krawczykowi. Natomiast T. Szturm de Sztrem został skazany, podobnie jak K. Pużak, na 10 lat więzienia. Wyrok ten także uległ zmniejszeniu o połowę.

L. Cohna i F. Misirowskiego skazano na karę 5 lat więzienia, które następnie im darowano w myśl art. 5 § 1 ustawy z amnestii z 22 lutego 1947 r.³³ Tą okoliczność łagodzącą wyrok było przyznanie się ich do winy. W dniu 19 listopada 1948 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie skierował pismo do naczelnika więzienia mokotowskiego nakazujące zwolnienie tych dwóch działaczy socjalistycznych³⁴, L. Cohn, po zwolnieniu, podjął w 1949 r. pracę w kancelarii adwokackiej, ale nie został ponownie wpisany na listę adwokatów, z której go w 1948 r. wykreślono. Władze swój sprzeciw wobec umieszczenia L. Cohna na tej liście motywowały nadmierną już liczbą czynnych adwokatów³⁵. Niemniej jednak, pomimo czynionych trudności w wykonywaniu pracy zawodowej, L. Cohn i F. Misirowski znajdowali się na wolności.

Znacznie gorszy los spotkał pozostałych skazanych przywódców WRN, którzy odbywali karę początkowo w więzieniu na Mokotowie, później w Rawiczu. Po zakończeniu rozprawy nie poinformowano nawet rodziny K. Pużaka, w którym z więzień znajduje się skazany. Żona i córki wysyłały więc paczki do różnych więzień m.in. do Wronek, sądząc, że tam gdzie władze więzienne przyjmą paczkę tam znajduje się K. Pużak. Dopiero po dłuższym okresie czasu rodzina dowiedziała się, że K. Pużak przebywa w Rawiczu i tam go też odwiedzała.³⁶ Dnia

³³ Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, Akta sprawy Kazimierza Pużaka i innych, *cyt. wyd.*, T. XIV, s. 1–7.

³⁴ Nakaz zwolnienia, Akta sprawy Kazimierza Pużaka i innych, *cyt. wyd.*, T. XIV, s. 19–20.

³⁵ T. Jabłoński, *Biogram Ludwika Cohna*, *cyt. wyd.*, s. 448.

³⁶ Córka K. Pużaka - Maria Sobczyńska nie może podać dokładnej daty kiedy jej rodzina dowiedziała się, w którym z więzień przebywa Kazimierz Pużak. Patrz: Relacja M. Sobczyńskiej udzielona piszącemu.

2 maja 1950 r. otrzymała telegram zawiadamiający o śmierci K. Pużaka i wzywający do odebrania ciała zmarłego w ciągu trzech dni.³⁷

Lekarz więzienny w dniu 1 maja 1950 r. w zawiadomieniu o śmierci więźnia napisał, że K. Pużak zmarł w więzieniu w Rawiczu dnia 30 kwietnia 1950 r. a przyczyną zgonu była „niedomoga mięśnia sercowego i krążenia, tętniak tętnicy podobojczykowej i pachowej”. Stwierdził dalej, że K. Pużak przebywał w szpitalu więziennym od 2 kwietnia 1950 r.³⁸ S. Stamirowski, autor zamieszczonego w „Robotniku” artykułu „Jak umierał Pużak”, podał, że był świadkiem śmierci K. Pużaka a dokonana później sekcja zwłok wykazała pęknięcie aorty³⁹.

Nasuwa się pytanie: czy rzeczywiście przyczyną śmierci było pęknięcie aorty. Córka K. Pużaka – M. Sobczyńska stwierdziła, że gdy z matką i sąsiadem przyjechała 3 maja 1950 r. do Rawicza celem zabrania zwłok ojca, K. Pużak był już pochowany na cmentarzu. Po uzyskaniu zgody władz dokonały ekshumacji zwłok i przebrały zmarłego w garnitur o którym on sam mówił na wolności, że jest mu przeznaczony do trumny. Podczas ubierania ojca – podkreśliła dalej M. Sobczyńska – zauważyła z tyłu, na plecach pod jedną z łopatek dużą dziurę wielkości spodka, która była zatkana tamponem⁴⁰.

Być może znajdująca się na ciele K. Pużaka rana była pozostałością po sekcji. Trudno jednak przedstawić w sposób wiarygodny i rzeczywisty przyczynę śmierci K. Pużaka i okoliczności jej towarzyszące. Wydaje się więc, że sprawa tego zgonu nie jest do końca w pełni wyjaśniona. K. Pużak został pochowany w dniu 5 maja 1950 r. na cmentarzu powązkowskim w Warszawie. Jego rodzinę jednak UB nadal represjonowało⁴¹.

³⁷ Relacja córki K. Pużaka - Marii Sobczyńskiej udzielona piszącemu.

³⁸ Zawiadomienie o śmierci więźnia, Akty sprawy Kazimierza Pużaka i innych, *cyt. wyd.*, T. XIV, s. 58.

³⁹ S. Stamirowski: *Jak umierał Pużak*, „Robotnik” (Londyn), nr 2 z II 1958 r.

⁴⁰ Relacja córki K. Pużaka - Marii Sobczyńskiej udzielona piszącemu.

⁴¹ *Tamże*, Maria Sobczyńska wspomina, że w maju 1950 r., po pogrzebie K. Pużaka, została ona zatrzymana wraz z matką, siostrą Zofią i jej mężem przez Urząd Bezpieczeństwa. Przewieziono ich do biur UB przy ulicy Koszykowej w Warszawie, w których przebywali 3 dni. W tym samym czasie UB przekopało ogródek przy ulicy Byczyńskiej 1 – domu w którym zamieszkiwali Pużakowie. Poszukiwano archiwum partii WRN i sądzono, że może być zakopane w ogrodzie domu czołowego jej przywódcy. Archiwum organizacji WRN nie znaleziono.

Natomiast J. Dzięgielewski, odbywając karę w więzieniu w Rawiczu, w 1950 r. zaczął uskarżać się na nieustanne ataki kaszlu. Lekarz skierował do władz więziennych wnioski dotyczący prześwietlenia J. Dzięgielewskiego. Po pozytywnym jego rozpatrzeniu wykonano prześwietlenie płuc, które wykazało obustronną gruźlicę. J. Dzięgielewskiego umieszczono w szpitalu więziennym, stosując wyłącznie doraźne środki farmakologiczne. Dopiero w 1951 r., gdy stan zdrowia J. Dzięgielewskiego znacznie się pogorszył (chory nie mógł podnieść się z łóżka), pozwolono na leczenie PAS-em (kwas aminosalicylowy). Decyzja była jednak spóźniona i w aktualnym stadium rozwoju gruźlicy J. Dzięgielewskiemu nie mógł już pomóc żaden lek⁴².

Dnia 30 lipca 1951 r. siostra J. Dzięgielewskiego – Irena – skierowała do Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie prośbę o warunkowe przedterminowe zwolnienie brata z odbycia pozostałej kary pozbawienia wolności, która miała trwać do końca października 1951 r. „Prośbę swoją motywuję – pisała – bardzo ciężkim stanem zdrowia brata mego, który zapadł na otwartą gruźlicę”. choroba ta „z każdym dniem pogarsza się – stwierdziła dalej – co przy kompletnym wyczerpaniu jego sił fizycznych może spowodować rychłą śmierć”⁴³.

W związku z tą prośbą Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie w sierpniu 1951 r. skierował pismo do naczelnika więzienia w Rawiczu, w którym domagał się nadesłania opinii o sprawowaniu się więźnia – J. Dzięgielewskiego. W przysłanej opinii władze więzienne donosiły o nagannym zachowaniu się J. Dzięgielewskiego, który był wobec współwięźniów koleżeński, ale w stosunku do przełożonych odnosił się z arogancją. Podkreśliły, że skazany nie zmienił swego stosunku do Polski Ludowej, a w toku rozprawy „mówi, że przestępstwo, które popełnił nie można zaliczyć do złego, bo każdy ma swoje przekonania”. Dlatego też zarząd więzienia nie poparł prośby o ulaskawienie J. Dzięgielewskiego⁴⁴.

Po odbyciu przewidywanej kary 4 lat i 6 miesięcy J. Dzięgielewski został zwolniony i powrócił do domu – do Warszawy. Był jednak

⁴² S. Stamirowski: *Jak umierał Dzięgielewski*, „Robotnik” (Londyn), nr 3 z III 1958.

⁴³ Akta sprawy Kazimierza Pużaka i innych, *cyt. wyd.*, T. XIV, s. 83.

⁴⁴ *Tamże*, s. 81–82.

ciężko chorym człowiekiem i po upływie około półtora miesiąca od daty uwolnienia J. Dzięgielewski zmarł⁴⁵.

Pozostali socjaliści skazani w procesie WRN w listopadzie 1948 r. zostali zwolnieni po odbyciu kary. W. Krawczyka uwolniono więc po 4 latach i 6 miesiącach,⁴⁶ a T. Szturm de Sztrema po 5 latach. Ten pięcioletni pobyt w więzieniu spowodował znaczne pogorszenie stanu zdrowia T. Szturm de Sztrema. Po wyjściu z więzienia w 1952 r. miał on też poważne trudności w znalezieniu pracy, ponieważ nigdzie nie chciano go zatrudnić. Był traktowany jak człowiek „zadżumiony”. Dopiero w połowie 1952 r., dzięki pomocy przyjaciół, T. Szturm de Sztrem został przyjęty na etat księgowego w Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Sprzętowego Budownictwa Miejskiego w Warszawie⁴⁷.

Inną drogą postępowania wybrali Zygmunt Zaremba i Franciszek Białas, którzy w 1946 r. nielegalnie wyjechali z Polski. Z. Zaremba był współtwórcą WRN i jednym z ideologów tej partii. W marcu 1946 r. wyemigrował do Francji⁴⁸, w której przebywał przez ponad 20 lat aż do chwili śmierci w 1967 r.⁴⁹ Na gruncie emigracyjnym prowadził ożywiającą działalność publicystyczno-polityczną, uczestniczył w życiu Emigracyjnej Organizacji PPS.

Zajmując w czasie wojny tak eksponowane stanowisko partyjne był przywódcą WRN, którym szczególnie zainteresowały się władze bezpieczeństwa. Dnia 13 listopada 1945 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) skierowało do Z. Zaremby pismo wzywające go do przybycia 15 listopada do UB przy ulicy Koszykowej „celem złożenia wyjaśnień w sprawie, o której ustnie zakomunikujemy”⁵⁰. Nie podano więc dokładnych powodów wezwania. Z. Zaremba nie zgłosił się do MBP i dzięki temu uniknął aresztowania. Do chwili opuszczenia Polski ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem. Niewątpliwie, gdyby pozostał

⁴⁵ S. Stamirowski: *Jak umierał Dzięgielewski*, cyt. wyd., Z. Zaremba: *Wojna ...*, cyt. wyd., s. 316–318.

⁴⁶ *Tamże*.

⁴⁷ A. Leinwand: *Tadeusz Szturm de Sztrem*, cyt. wyd., s. 161–163.

⁴⁸ Z. Zaremba: *Powstanie Sierpniowe*, Warszawa 1990, s. 232.

⁴⁹ Z. Zaremba: *Wspomnienia*, Kraków 1983, s. 28–29.

⁵⁰ Wezwanie Z. Zaremby do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Akta sprawy Kazimierza Pużaka i innych, cyt. wyd., T. VII, s. 0296.

w kraju i ujawnił się, podzieliliby los K. Pużaka i innych skazanych w procesie WRN. Dowodem tego była tocząca się w dniach od 5 do 19 listopada 1948 r. rozprawa sądowa. W jej toku nieustannie pojawiało się nazwisko Z. Zaremby.

Płk S. Zarakowski oskarżał w swym przemówieniu Z. Zarembę, zarzucając mu dysponowanie funduszami i finansowanie nielegalnej organizacji jaką była – zdaniem tego prokuratora – WRN⁵¹. Z kolei w uzasadnieniu wyroku z 19 listopada oskarżono Z. Zarembę o zorganizowanie po wyzwoleniu konspiracyjnej WRN. „Z inicjatywy Zaremby – napisano – wyłoniony został wówczas „Krajowy Ośrodek WRN” w skład którego weszli: osk. Pużak ...”⁵² Wydaje się więc, że Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie większą winę przypisywał Z. Zarembie aniżeli skazanym w procesie WRN socjalistom. Wskazywał na Z. Zarembę jako na głównego inicjatora utworzenia i działalności nielegalnej WRN. Należy jednak podkreślić, że oskarżano tego działacza socjalistycznego wyłącznie zaocznie, ponieważ nie został on ujęty przez władze bezpieczeństwa.

Natomiast F. Białas, socjalista z WRN, stał w okresie okupacji na czele Społecznego Komitetu Antykomunistycznego (ANTYK). Nic więc dziwnego, że w procesie WRN poruszano kwestię działalności ANTYKU i jego lidera – F. Białasa. Akcentowano zbrodniczą rolę tej antykomunistycznej instytucji, która prowadziła „działalność wywiadowczą przeciwko działaczom klasowego ruchu robotniczego, a w szczególności przeciwko Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii Ludowej, luźnym grupom komunistycznym ...”⁵³. Wiele zarzutów postawiono ANTYK-owi i jego czołowemu działaczowi. Z pewnością F. Białas zostałby zaarrestowany i osądzony. Zdołał tego uniknąć, ponieważ nielegalnie opuścił Polskę i udał się do Londynu.

Powojenne losy socjalistów związanych w okresie wojny i okupacji z organizacją WRN uwikłane były wieloma trudnościami. Było to uwarunkowane tym, że WRN traktowano po wyzwoleniu jako partię reakcyjną, wrogą Polsce Ludowej i nie reprezentującą polskiego ruchu

⁵¹ Przemówienia prokuratora Zarakowskiego z 15.XI.1948 r., Akta sprawy Kazimierza Pużaka i innych, *cyt. wyd.*, T. XIII, s. 442.

⁵² Uzasadnienie wyroku, Akta sprawy Kazimierza Pużaka i innych, *cyt. wyd.*, T. XIV, s. 7–9.

⁵³ *Tamże*, T. XV, s. 10.

robotniczo-zawodowego. Spotkania i kontakty działaczy WRN utożsamiano wyłącznie z nielegalnymi działaniami wymierzonymi w ówczesne czynniki rządowo-partyjne.

Przyjęty pod koniec 1945 r. do nowej PPS przedwojennych socjalistów w tym i z WRN usuwano w kolejnych latach z szeregów tej partii. Proces ten szczególnie był zauważalny w okresie przygotowań do zjednoczenia PPR z PPS, kiedy to w wyniku akcji weryfikacyjnej liczba członków PPS spadła z ok. 750 tys. do 350 tys.⁵⁴.

Sześciu przywódców WRN aresztowano, a następnie osądzono w procesie w listopadzie 1948 r. Niektórzy działacze WRN zdołali nielegalnie opuścić kraj, inni którzy pozostali wycofali się z życia politycznego. Różne więc były losy ludzi związanych z organizacją wuerenowską. Jedynie dawny sekretarz OKR WRN w Krakowie J. Cyrankiewicz objął stanowisko sekretarza generalnego nowej PPS i diametralnie zmienił swoje poglądy. Na kongresie zjednoczeniowym PPR i PPS obradującym w dniach 15–21 grudnia 1948 r. nazwał WRN-owskie kierownictwo „prawicową szumowiną”.⁵⁵

⁵⁴ S. Ciesielski: *Niepodległość i Socjalizm*, Warszawa 1986, s. 299.

⁵⁵ A. i L. Ciołkoszowie: *Niepodległość i Socjalizm*, Londyn 1982, s. 70; A. Ciołkosz: *Walka o prawdę. Wybór artykułów 1940–1978*, brak miejsca wydania, 1989, s. 276.